

Zwyciężył rozsądek i poczucie odpowiedzialności

MADRYT (PAP) — We wtorek późnym wieczorem przewodniczący 176 posiedzenia delegacji 35 państw uczestniczących w madryckim spotkaniu KBWE — szef delegacji ZSRR wicepremier Spraw Zagranicznych, ANATOLIJ KO- WALOW, zwrócił się do delegatów o uznanie za przyjęty dokument końcowy.

Zapytawszy, czy są jakieś sprzeciw, stwierdził po chwili, że ponieważ żadna z delegacji nie zapożycowała, osiągnięto wymagania jednomyślności. Tym samym w środę obrady madryckie wkroczyły w ostatnią fazę na szczeblu szefów dyplomacji 35 państw uczestniczących.

Wtorkowe posiedzenie wieczorne było krótkie. Było też po raz pierwszy od inauguracji obrad otwarte dla prasy. Dzięki temu dziennikarze są w stanie przekazać ośmiu europejskiej, w jak poważnej i podniosłej atmosferze dobiega końca. Wielu delegatów, z których większość spędziła w Madrycie dokładnie trzy lata, na wykonywaniu w żmudnych negocjacyjnych kompromisach, stanowiskach, wspaniałym i planowym, co jest możliwe do przyjęcia — tak dla krajów Układu Warszawskiego, jak i Paku Północnoatlantyckiego oraz neutralnych i niezwiązanych, tak dla małych i średnich, jak i dla wielkich — nie starło się ukręcić szczytowej radości i wzruszenia.

Wieksość obecnych zdawała sobie tego wieczora sprawę z tego, że przyjęty jednogłośnie dokument końcowy oznacza namierzoną drogę odroczona między Wschodem i Za-

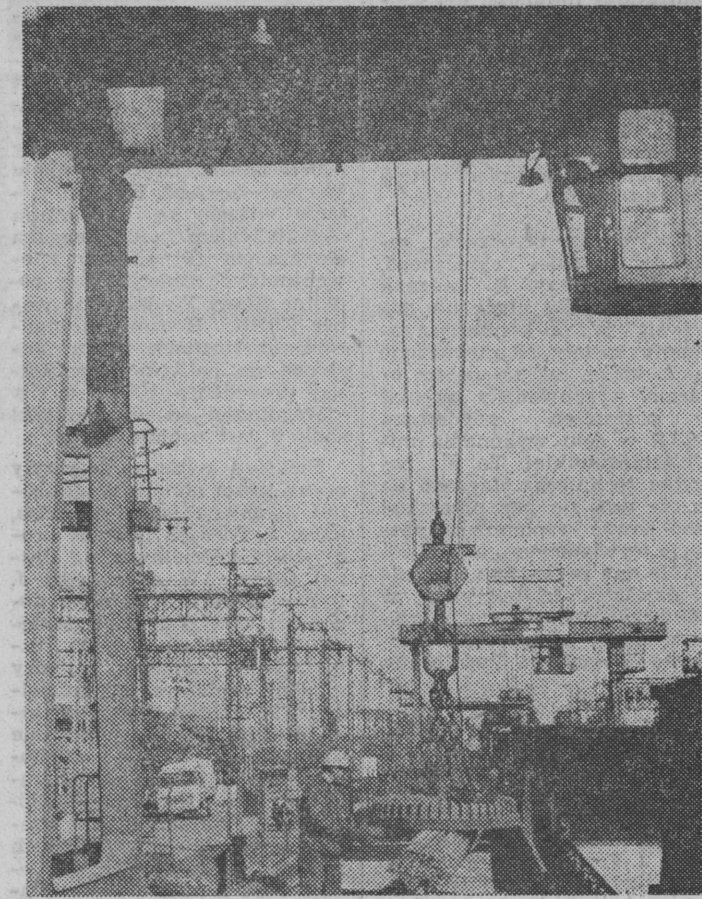
chodem w Europie, co w sytuacji obecnych napięć w świecie jest cenne w dwójnasób. Przewyższenie szkodliwego, wręcz groteskowego „kryzysu maltańskiego” otworzyło drogę do odbycia spotkania ministrów spraw zagranicznych 35 państw uczestniczących w ramach KBWE, a nie poza nimi.

Uniknięcie sztucznych konstrukcji proceduralnych dla tego spotkania i aprobaty — wbrew jednemu z uczestników — dokumentu końcowego ma poważny walor, gdyż pozwoliło obronić ważną z punktu widzenia demokratyzmu proces KBWE zasadę jednomyślności. Zarazem udało się obronić te zasady przed niedowiedzialnym nadzwyczajem, co także jest istotne dla stabilnego rozwoju procesu KBWE.

MADRYT (PAP) — Wczoraj o godz. 8.30 gmt (10.30 czasu warszawskiego) rozpoczęła się w Madrycie uroczysta sesja końcowa Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Biorą w niej udział ministrowie spraw zagranicznych 35 państw uczestniczących w madryckim spotkaniu. Ostatnia sesja madryckiej KBWE potrwa trzy dni. Jej

inauguracja odbyła się pod przewodnictwem J. Gostawit, reprezentowanej przez ministra Spraw Zagranicznych (sekreterza związkowego ds polityki zagranicznej), Lazara Mołowa.

Na wczorajszej sesji głos zabrał członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Stefan Olszowski.



W przygranicznych portach przeladunkowych w Geniszach, Malaszewiczach, Żurawicy-Medyce przeladunku się codziennie towary przychodzące do nas z Związku Radzieckiego. Znajdują się wśród nich zarówno surowce dla naszych zakładów pracy jak i wszelkiego rodzaju maszyn, urządzenia i różna drobica, niezbędna naszej gospodarce.

CAF — ZBIGNIEW JASKIEWICZ

Odpowiedzialność za tragedię ponoszą przywódcy USA

Oświadczenie rządu radzieckiego

MOSKWA (PAP) — Podajemy za agencji TASS pełny tekst oświadczenia rządu radzieckiego:

W opublikowanym 2 września br. z upoważnienia rządu radzieckiego oświadczeniu TASS informowano już o brutalnym naruszeniu granic

Liban Apel o rozejm

GENEWA (PAP) — Międzynarodowa Organizacja Czerwonego Krzyża wystosowała w środę apel do stron walczących w Libanie o natychmiastowe zawieszenie walk w rejonie gór Szuf, w celu umożliwienia dostarczenia tam żywności dla ludności cywilnej oraz ewakuowania rannych.

Przedstawiciel Międzynarodowej Organizacji Czerwonego Krzyża oświadczył, że chodzi tu o przyjęcie z pomocą libańskiej organizacji Czerwonego Krzyża, która usiłuje dotrzeć do tysięcy osób poszkodowanych w wyniku toczących się działań wojennych.

Złote medale na targach w Lipsku

LIPSK (PAP) — Na jesiennych targach Lipskich przyznane zostały złote medale wyróżniającym się wystawcom. Otrzymała je Polska za wyroby o wysokich wartościach eksploatacyjnych. Jednym z nich jest prezentowany na targach przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością „Polska” zwaną 2-kolowym samochodem, model SDO-25 LPS, wyprodukowany w Przedsiębiorstwie Zapiętki Transportu Samochodowego Łączności w Ostrówie Wielkopolskiej. Służy do podnoszenia samochodów osobowych i dostawczych, przy remontach i konserwacji znajduje zastosowanie w garażach, warsztatach i stacjach obsługi. Wyrobień to na obecnej imprezie otrzymała też wystawiona przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością „Textilimpex” tkanina bawełniana sukienkowa „Iguana”, wyprodukowana przez Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi. (Kartka przypomina żorżetę jedwabną).



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA Białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie przeważnie umiarkowane i duże. Przeciwnie deszcz. Wiatr, młody od 12 do 14 stop. C, min od 5 do 7 stop. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny z kier. zach. i W. Wtorek — na ogół bez opadów. Temp. maks. 17 stop. C, min. 5 stop. C.

Wtorek — Marek, Nestor (ms)

państwowych Związku Radzieckiego przez samolot, który w nocy z 31 sierpnia na 1 września wtargnął w przestrzeń powietrzną ZSRR nad półwyspem Kamczatka, a następnie w ciągu dwóch godzin leciał nad Morzem Ochockim i Wyspą Sachalin. Poinformowano również o krótkich podjętych przez środki obrony przeciwlotniczej — naziemne i powietrzne — w celu zmuszenia samolotu do wylandowania na jednym z lotnisk wyspy Sachalin. Późniejsze badania potwierdziły wcześniej przytoczone dane i uzupełniły je.

Samolot-intruz wszedł w przestrzeń powietrzną nad Kamczatką w rejonie, gdzie rozmieszczona jest ważna baza strategicznych sił jądrowych ZSRR. Jednocześnie — co obecnie przyniosła strona amerykańska — w tym rejonie

ciąg dalszy na str. 2

W Suwałkach

Tablica ku czci wiedeńskiej victorii

Inf. wł. 50 lat temu, w 250 rocznicę wiedeńskiej wyprawy, odsłonięto w Suwałkach, na murach tutejszego ratusza tablicę upamiętniającą to wielkie wydarzenie. W czasie wojny została ona przez okupanta zdetonowana.

Po wielu latach, z inicjatywą wydziału Miejskiego Komitetu SD, postanowiono, tym razem już z okazji 300 rocznicy, ponownie umieścić podobną tablicę. Pomysł ten doznał się realizacji. Już 10 km o godz. 11.00 odbędzie się uroczyste odsłonięcie ta-

- ☛ Susza zagraża siwowi zbóż
- ☛ Drzewa przedwcześnie zrzucają liście
- ☛ Wrzesień też ciepły i suchy

INFORMACJA WŁASNA

W całym naszym regionie obserwuje się skutki suszy głębszej. Rośliny przedwcześnie zamierzają, została

przerwana wegetacja. Niedostatek wilgoci powoduje przedwcześnie usychanie liści. Na polach pachnie już jesienią. Wygląda na to, że przyjdzie ona szybciej niż kalendarzowa.

Piekna, słoneczna pogoda cieszyła uropowców i mieszańców. Rolnicy zaś — z wyłączeniem okresu żniw — czekali oczekiwali deszczu. Jest to już drugi rok suchy i słoneczny. Po lekkiej, prawie beznieżnej zimie, w glebie występował niedobór wilgoci. Tymczasem deszcze obficie padały tylko w maju.

Z danych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Białymstoku wynika, że począwszy od maja poziom opadów w całym regionie — w stosunku do normy — był coraz niższy. Weźmy dla przykładu Białystok. W czerwcu spadło 37 mm deszczu, wobec normy miesięcznej (średnia wieloletnia) — 64. W lipcu opady wyniosły 54 mm (norma 81), w sierpniu — 25 mm (norma — 72).

Fundatorem projektu (dzieło artysty — plastyka Lecha Przecza) jest Urząd Miasta, zaś materiały i wykonawstwo pokrył Cech Rzemiosł Różnych. (stk)

Komunikat prokuratury dot. śledztwa w sprawie śmierci G. Przemyka

WARSZAWA (PAP) — Nawiązując do poprzednich komunikatów, prokurator wojewódzki w Warszawie informuje, że w toku śledztwa w sprawie śmierci Grzegorza Przemyka przeprowadzono dalsze istotne czynności dowodowe.

Uzyskano między innymi kolejną opinię dotychczasowego zespołu biegłych specjalistów z zakresu medycyny sądowej i chirurgii, do którego został dodatkowo powołany biegły z zakresu biomechaniki. Zespół ten, po zapoznaniu się z zebranymi dotychczas dowodami w sprawie, uzupełnił poprzednie opinie co do

rodzaju doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń ciała oraz przyczyn jego zgonu. Przeprowadzono również dowód z opinii biegłych psychologicznych biorących udział w kolelnym przesłuchaniu świadków Cezarego F. i Jakuba K. Biegli przedstawili w opinii własności psychicznej tych świadków, ich zdolności postrzegania, zapamiętywania oraz odzwierciedlania faktów i zdarzeń. Przy opisywaniu tych opinii biegli wykorzystali także dokumentację lekarską dotyczącą tych osób, a pochodzącą z poprzedniego okresu

zestawienia wniosły nie znane dotąd, istotne elementy do sprawy. Przeprowadzono dalsze eksperymenty i wizje oraz dokonano wielu innych czynności procesowych.

W toku śledztwa ustalono, że zatrzymanie G. Przemyka w dniu 12 maja 1983 r. około godz. 17.40 na Placu Zamkowym miało miejsce przeprowadzenie przez G. Przemyka i jego kolegę znajdującego się w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, zachowywali się w sposób wzburzony, zagrażający bezpieczeństwu przebiegającym, zwłaszcza że G. Przemyk będąc bosy był niesiony na plecach przez Cezarego F. przy czym obaj prze-

wracali się. Takie zachowanie w miejscu publicznym, odbiegające od ogólnie przyjętych zasad postępowania, stanowiło uzasadnioną podstawę do interwencji patrolu milicyjnego, a odmowa ze strony G. Przemyka okazania dowodu osobistego i podania danych osobowych, spowodowały konieczność zatrzymania go i przewiezienia do XVIII Komisariatu MO, w celu ustalenia tożsamości.

Podczas przewożenia radiowozem i pobytu Grzegorza Przemyka w komisariacie, aż do chwili przekazania go załodze karetki pogotowia ratunkowego, obecny był — nie będąc zatrzymanym — jego kolega świadek Cezary F.

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 208 (9984) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 8.IX.1983 r. Nakład: 105.800 A B Cena 5 zł

Owoce, warzywa i... ceny Przetwórstwo na pełnych obrotach

INFORMACJA WŁASNA

Zinniejszy się nieco ilość strasznych starymi nalepkami przetworów owocowo-warzywnych na sklepach polkach. Obniżki cen zrobiły swoje — ludzie wykupili remanenty. Zmiany cen dokonano trochę ze strachu (żeby przypadkiem przetwory nie przeterminowały się i nie zaczęły wonić), a trochę z konieczności (trzeba już „zrzucić” do handlu produkty z tegorocznych zbiorów). Sezon przetwórczy jest w pełni.

BIAŁOSTOCKIE: MILIARD ZŁOTYCH W PRZETWORACH

W trzech zakładach: dwóch w Białymstoku i jednym — w Wysokim Mazowieckim, należącym do Białostockich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego, na ul. Kłoczkowskiej 50 ton naszych produktów kwaszonych jest będąc jeszcze w br. konsumenci w RFN, a do USA trafia próbne partie, przecieru ogorkowego i sliwkowego.

Pojawi się trochę nowości. We wrześniu ruszyła produkcja fasolki po bretońsku. Niechciane na naszym rynku gołąbki z kaszą „odfrunęły” w inne regiony kraju, np. do Opola, gdzie chętnie się je kupuje. U nas, od października, będą do nabycia gołąbki z mieniem. W tym samym miesiącu ruszy produkcja galaretek — „misiaczków”, za którymi tak uganiają się nasze pociechy. Oferta produkcyjna na br. — 100 ton. Mimo, że we wrześniu nie będzie czynna linia wytwarzająca mustardy, nie zabraknie tego artykułu w sklepach, bo są jeszcze spore zapasy. Modernizacja linii pozwoli na potrojenie produkcji. W końcu br. zastąpi się w Białymstoku linie do produkcji napojów gazowanych, podobnych do popularnego „Pysia”.

Pierwsze partie tego towaru znajdą się na naszym rynku w połowie przyszłego roku.

BZPOW chce produkować dżemy w oparciu o surowce z importu (m.in. z pulpy pomarańczowej) oraz kompoty (np. z ananasów).

Trochę liczb. Nasz rynek otrzyma ok. 1 tys. ton kompotów, 600 ton kwaszonych i konserwowych ogorków, 1,7 tys. ton win (dwa razy więcej, niż w ubr.), 1,5 tys. ton octu, 510 ton mustardy. Łączna wartość handlowej oferty na ten rok — ok. 1 mld zł.

Jak twierdzą przedstawiciele dyrekcji BZPOW — ceny pozostały na poziomie ubiegłego roku. Użytkownik to po- noć dzięki obniżeniu kosztów materiałowych, m.in. mazu, używanego do wytwarzania pary technologicznej.

ciąg dalszy na str. 2

Znaki zapytania w sprawie Orlandi

RZYM (PAP) — Ercole Orlandi, posłaniec z antykamery japońskiej, którego 15-tletnia córka Emanuele została porwana 22 czerwca przez członków zagadkowej organizacji ekstremistycznej, domagającej się uwolnienia zamkniętego na papieża, Mehmeta Ali Ağcy, wystąpił we wtorek w dramatycznym apelu pod adresem porwanych. Ojciec zapowiedział, że kidnapów o dostarczenie do- wodu, 12 dni wcześniej napisze — bade wskazanie miejsca, gdzie Emanuele została porwana, aby wraz z nią mógł się ponownie przy- miejscu spotykać z zamordowaną. Wypowiedź o tej swasty- ni znalazła się już wcześniej w ultimatum, przekazanym przez porwanych 20 lipca. Ponieważ policja przekazała dokładnie okolicę kosciół w przetransmisji, iż rannego się tam na zwłoki ciem- czynki, w drugiej wiadomości, dostarczonej agencji ANSA, kidnap- perzy stwierdzili, że po- zwolenia są bezcelowe, a wy- mienienie nazwy świątyni stano- wilo sygnał skierowany nie do opinii publicznej lecz „wybit- nych osobistości w Watykanie”.

Watykan, który co najmniej raz nawiązał kontakt z porwawcami w początkowym stadium dramatu, nie skomentował na razie wydarzenia o rzekomych otrzymaniu od terrorystów takiego zasztyf-owanego sygnału.

ciąg dalszy na str. 2



Honecker przyjął marszałka Kulikowa

● **BERLIN** — Erich Honecker przyjął głównodowodzącego Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państwa Stron Układu Warszawskiego, marszałka ZSRR, Wiktor Kulikowa o- raz szefa sztabu tych sił gen. armii Anatolija Gribakowa.

Arafat w Bukareszcie

● **BUKARZEST** — Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Rumunii, Nicolae Ceaușescu, w środę przybył do Bukaresztu przywódca Palestyńczyków, Yassir Arafat. Jazda trwała już drugą ulicą w Rumunii w okresie ostatnich 4 miesięcy.

R. McFarlane u prezydenta Syrii

● **BEJRUT** — Prezydent Syrii, Hafez El-Asad, przyjął w środę po południu w Damaszku amerykańskiego ambasadora, R. McFarlane'a.

USA grożą Syrii

● **WASZYNGTON** — Stany Zjednoczone wystosowały groźby pod adresem Syrii, której kontyngent wojskowy wchodził w skład Międzynarodowych Sił Pokojowych w Libanie.

Rzecznik Biłego Domu powiedział w Waszyngtonie, że „Syryjczycy nie powinni siedzieć w Stany Zjednoczone posiadają znaczną siłę ognia” w pobliżu wybrzeża Libanu.

Eksplozja w Teheranie

● **TEHERAN** — W środę rano w samochodzie z francuskimi znakami dyplomatycznymi, który znajdował się w pobliżu ambasady Francji w Teheranie, nastąpiła eksplozja bomby. Trzy osoby zostały rannym. Przewieziono je do szpitala. Według relacji, dwóch z nich, trzech osób, nie są jeszcze znane.

Starcia w Gwatemali

● **HAWANA** — Zgodnie z komunikatem ogłoszonym przez siły reżimowe Gwatemali, w ciągu ostatnich dni między oddziałami rządowymi a rebeliantami, zgineło pięćset osób i dwóch żołnierzy sił reżimowych.

ŁOMŻYŃSKIE: EKSPORTOWE AMBICJE

90 proc. przetwórczej produkcji łomżyńskich Zakładów Spożywczych wędruje na eksport — głównie porzeczki, truskawki schładzane, pulpy owocowe. Dzięki temu w br. państwo zyskało 600 tys. marek zachodniemieckich. Produkcja na rynek krajowy, to głównie ogórki konserwowe i kwaszone (ok. 70 ton), kompoty jagodowe, truskawkowe, sliwkowe, nieco dżemów. Preferuje się miejscowy handel, a później dopiero odpowiadają się na oferty innych

ciąg dalszy na str. 2

Wysokie odznaczenia dla polskich pielęgniarek

WARSZAWA (PAP) — 7 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia dwóm polskim pielęgniarkom medali Florence Nightingale, odznaczania przyznawanego od 1920 r. przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża za czynny w czasie wojen lub akcje niesienia pomocy w kleskach żywiołowych, wymagające wyjątkowego poświęcenia, wysokich kwalifikacji moralnych i zawodowych.

To najwyższe wyróżnienie otrzymały: Janina Czajka z Katowic, która w czasie walk o Monte Casino trwała na swym posterunku jako pielęgniarka opatrunkowa przez

cały okres bitwy, oraz Wanda Lubońska z Poznania, która podczas oblężenia Warszawy we wrześniu 1939 r. zorganizowała i kierowała 150 łózkowym szpitalem polowym, nie- ścąc z narażeniem życia pomoc rannym żołnierzom i ludności cywilnej.

W latach 1920—1933 medale te były przyznawane 29 razy. Otrzymało je 800 pielęgniarek dyplomatycznych i pomocniczych, w tym 49 polskich. W maju br. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża przyznał medale Florence Nightingale 36 pielęgniarkom, w tym Janinie Czajce i Wandzie Lubońskiej.

Pierwsze polskie kontakty na targach książki

MOSKWA (PAP) — Specjalny wysłannik Polskiej Agencji Prasowej red. Adam Fryc pisze:

Bogata i różnorodna oferta przedstawiona przez polskich wydawców na IV Międzynarodowych Targach Książki w Moskwie przynajmniej została z dużym zainteresowaniem przez zagranicznych kontrahentów.

Miara tego zainteresowania są liczne zapytania, rozmowy naszych handlowców i wydawców, dotyczące zakupu i sprzedaży książek, praw autorskich, bądź wspólnych wydań określonych pozycji. Wiele z rozmów sfinalizowano podpisaniem odpowiednich porozumień. CHZ „Ars Polo-

na” podpisała już dwa bardzo ważne — szczególnie z punktu widzenia krajowego rynku księgarskiego — porozumienia z radziecką centralą „Międzynarodowa kniga”. Porozumienie pierwsze dotyczy wzajemnej wymiany książek, czasopi- sm, płyt, zezwoleń pocztowych na reprodukcję w roku 1984. Wartość tego porozu- mienia opiewa na razie na kwotę 20 mln rubli. Dzięki drugiemu porozumieniu pod- wyższajacemu wartość tego- rocznych obrotów, nasz rynek wzbogaci się w najbliższym czasie o książki radzieckie na sumę pół miliona rubli oraz radzieckie płyty wartości czte- rstu tysięcy rubli.

JUTRO W „MAGAZYNIE”

- **DZIEŃ CZYTELNIKÓW** czyli kolejna obszerna relacja ze spotkania z Czytelnikami w HAJNOWCE
- **Nie było nic ważniejszego na świecie nad tę ziemię, która teraz tak łapczywie pila ich krew. Nie było droższego człowieka od kolegi, który przed chwilą oddał ostatnie i mienie** — pisał LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA w reportażu o żołnierzu Września ze Szwadronu Tatarskiego
- **W Pogotowiu, jak w soczewce, skupiają się wszystkie problemy drzące społeczeństwem. Nie ma tu dni łutych** — twierdzi ANIELA LABANOW
- **Z „Kurpami Zielonymi”** w Holandii, czyli notatki z podróży WISŁAWA DĄBROWSKIEGO
- **Pod urlopowej przerwie** znów — w naszych łamach KRONIKA PRZEDMIŚCIA, a w niej „FELCZER I SZEPTUCHA” pióra EUGENIUSZA HRYNIEWICKIEGO
- **DZIELNY, TKLIWY, TROCHE PROZNY** — o Janie III Sobieskim pisze ANNA ZAREMBINA
- **Tematem tygodnia są WARSZYWA — PEŁNE SKARBÓW**, Autorka IRENA BERNACKA
- **Cóż prosię państwo! Nie wszystko złoto co się świeci**. A dotyczy to zarówno biuiterii, jak i ludzi. Kolejny felieton kryminalny z cyklu STRESY I MARGINESY
- **Ponadto**
- **Rozmowa z DOROTĄ STALINKĄ**
- **Polemika z autorami reportażu o augustowskim OSK-u**
- **Cotygodniowy felieton o zabytkach HENRYKA WILKA**
- **Antygody spod pędzla**
- **oraz**
- **wiele interesujących felietonów, informacji i ciekawostek z kraju i ze świata.**

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Łomży

Na swym ostatnim posiedzeniu Egzekutywa KW PZPR w Łomży przyjął założeń organizacyjnych Plenum KW, które w dniu 26 września br. zainicjowało prace partyjnej w środowiskach oświaty i wychowania.

W dalszej części obrad zapoznano się z informacją na temat pracy rejonowych kolegiów do spraw wykroczeń. Organa te działają od stycznia br. w nowych warunkach organizacyjnych. Wówczas utworzono w województwie 5 rejonowych kolegiów, działających przy prezydencie Łomży oraz naczelnikach miast i gmin w Grajewie, Kolnie, Wysokiem Mazowieckim i Zambrowie. Okres reorganizacji nie wpłynął hamująco na pełnienie przez nie ważnej społecznej służby. Służby przypradającej na okres niezwykle trudny, gdy problem walki

o spokój, ład i porządek, stał się problemem najwyższej wagi. Wszystkie orzeczenia podejmowane w tym okresie opinia publiczna poddawała szczególnie dokładnemu osądowi. W zdecydowanej większości przypadków orzeczenia te odnosiły skutek. Nie stwierdza się bowiem, aby w tej grupie wykroczeń, raz ukarano ponownie, naruszał prawo.

Istnieje konieczność dalszego doskonalenia pracy tych organów, podnoszenia kwalifikacji zespołów orzekających, poszukiwania form takiego oddziaływania na orzecznictwo szczególnie w stosunku do sprawców wykroczeń o charakterze chuligańskim, przeciwko interesom konsumentów i w sprawach drogowych było jeszcze bardziej skuteczne. (zpr)

Narada rektorów

TORUŃ (PAP) — 7 bm. w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu odbyła się krajowa narada rektorów uniwersytetów i akademii ekonomicznych z udziałem sekretarzy komitetów uczelnianych PZPR. Tematem spotkania były zadania szkół wyższych w nowym roku akademickim w świetle obowiązującej ustawy o szkolnictwie wyższym.

W dyskusji podkreślono, że istnieje pilna potrzeba pracy nad doskonaleniem pracy wychowawczej uczelni doskonalonych do zróżnicowanych specyficznych cech poszczególnych środowisk akademickich; w ich realizacji szerszy niż dotychczas i bardziej systematyczny powinien być udział organizacji studenckich. Uznano również za konieczne jeszcze aktywniejsze włączenie się szkół wyższych do procesu wypróbowania kraju z kryzysu gospodarczego, m.in. poprzez odpowiednie modyfikacje programów nauczania i prac badawczych.

Uczestnicy narady podkreślili, że podejmowane obecnie przez szkoły wyższe działania są zgodne z podstawowymi założeniami polityki społeczno-gospodarczej i politycznej państwa.

Naradzie przewodniczył minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — prof. Benon Miśkiewicz.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Wydziału Nauki KC PZPR.

Oświadczenie rządu radzieckiego

Ciąg dalszy ze str. 1

w pobliżu radzieckiej granicy na tej samej wysokości znajdował się inny podobny do niego samolot wywodzący się z amerykańskiego lotnictwa wojskowego, RC-135.

W powietrzu wzniósł się kilka radzieckich myśliwców przechwytyjących. Jeden z nich kontrolował działania amerykańskiego samolotu RC-135. Drugi zbliżył się do samolotu-intruz, sygnalizując mu, iż wstąpił w przestrzeń powietrzną ZSRR. Ostrzeżenie zignorowano.

Zbliżając się do wyspy Sachalin, intruz ponownie został przechwycony przez myśliwce obrony przeciwlotniczej. Również tutaj próbowano nawiązać z nim łączność, w tym również za pomocą znanego sygnału ogólnego wywołania na międzynarodowej częstotliwości awaryjnej 121,5 MHz.

Wbrew fałszywemu twierdzeniu prezydenta USA, radzieckie myśliwce obrony przeciwlotniczej są wyposażone w środki łączności, które pracują na tej częstotliwości. Tak więc, samolot-intruz, sygnalizując, że nie odpowiadał na nie, nie odpowiadał — jak już wcześniej informowano — również na inne sygnały i działania radzieckich myśliwców.

Radzieckie służby kontroli radiowej przyjmowały okresowo przekazywane krótkie zakodowane sygnały radiowe, stosowane zwykle przy przekazywaniu informacji wywiadowczych.

Dowództwo obrony przeciwlotniczej rejonu, po przeanalizowaniu zachowania się samolotu-intruz, jego marszu i przebiegającej również w rejonie Sachalin nad bazami wojskowymi, ostatecznie doszło do wniosku, że w przestrzeni powietrznej ZSRR znajduje się samolot wywiadowczy, wykonujący specjalne zadania. Do tego wniosku skłaniała nas również to, że samolot leciał kursem prowadzącym nad naszymi granicami. Myśliwce ostrzegające pociskami samolotu-intruz. Takie postępowanie przewidywały przepisy międzynarodowe.

Ponieważ także po tym samolot-intruz nie podporządkował się żądaniom skierowanym na lotnisko radzieckie i próbował uciec, myśliwce przechwytywały go, rozstrzelując go. W tym celu samolot-intruz, który próbował uciec, myśliwce przechwytywały go, rozstrzelując go. W tym celu samolot-intruz, który próbował uciec, myśliwce przechwytywały go, rozstrzelując go.

Radzieccy piloci, przerywając działalność samolotu-intruz, nie mogli wiedzieć, że jest to samolot pasażerski. Lecił on bez światła nawigacyjnego, ciemną nocą, w warunkach złej widoczności i nie odpowiadał na przekazywane sygnały. Twierdzenia prezydenta USA, jakoby lotnicy radzieccy wiedzieli, że jest to samolot pasażerski, absolutnie nie odpowiadają rzeczywistości.

Przez terytorium Związku Radzieckiego przechodziła działalność międzynarodowych linii lotniczych. Od wielu lat latają na nich zagraniczne samoloty, i nie są z nimi związane, jeśli przestrzegają obowiązujących przepisów.

Nadal będziemy działać zgodnie z naszymi prawami, całkowicie zgodnymi z normami międzynarodowymi. Odnosi się to również w pełni do problemu zapewnienia bezpieczeństwa naszym granicom. Obrona granic, w tym również przestrzeni powietrznej, jest suwerennym prawem każdego państwa. Jest to jedna z

ogólnie przyjętych norm prawa międzynarodowego, na którym opiera się stosunki między państwami. Prezydent USA stawia siebie w sytuacji ignoranta, oświadcza, że w tym przypadku nie ma nic do powiedzenia, jakoby Związek Radziecki „samowolnie proklamował” swe granice w przestrzeni powietrznej.

Nie chodzi tu naturalnie o ignorancję tych lub innych oficjalnych osobistości USA. Chodzi o zamierzoną, z góry zaplanowaną akcję w strategii wojennej, jaką jest próba zignorowania ważnego dla Związku Radzieckiego rejonu. Jej organizatorem nie mogli nie wiedzieć, czym może się to wszystko zakończyć, jednakże pozwolili na realizację wielkiej operacji wywiadowczej, wykonywającej, jak się teraz okazało, samolot pasażerski i świadomie narażając na śmiertelne niebezpieczeństwo jego pasażerów.

Czyż można wyobrazić sobie coś bardziej cynicznego, niż oświadczenie R. Reagana o tym, że „nikt nigdy nie doświadczył, jak to komputer samowolnie zostawił w drodze, które, jak się potem okazało, wypróbowano samolot w przestrzeni powietrznej ZSRR w celu wykonania misji szpiegowskiej. Liczone na to, że uda się bez przeszkód zrealizować wspomnianą operację wywiadowczą, a jeśli zostanie ona przerwana, uda się przekształcić to wszystko w polityczną prowokację na szkodę Związku Radzieckiego.

Taki wniosek potwierdzają wszystkie późniejsze działania administracji USA. Jej przywódcy łącząc z samym prezydentem USA, w stosunkowo krótkim czasie, wyraźnie według z góry zaplanowanego scenariusza, rozpoczęli zbrodnię, wrogą kampanię antyradziecką. Jej istotą w najbardziej skoncentrowanej formie ujawniła się w wystąpieniu prezydenta USA R. Reagana transmitowanym w telewizji amerykańskiej 5 września: spróbować oskarżać Związek Radziecki i jego ustrój społeczny, wywołać uczucie nieufności w stosunku do ludzi radzieckich, w sposób wypracowany przez administrację ZSRR, odwrócić uwagę od jego inicjatyw pokojowych.

Wszystko wskazuje na to, w tym również wspomniane przemówienie amerykańskiego prezydenta, że administracja USA zamierza iść drogą dalszego zaostrzenia konfrontacji ze Związkiem Radzieckim. Credo R. Reagana, jak sam to oświadczył, brzmi: „pokoń przez siłę”.

Daremnie są próby zamaskowania takiej polityki perorami o „zasadach moralnych”, „duchu humanizmu”, i „wartości życia ludzkiego”. O jakości moralności i humanizmu mogą mówić politycy kraju, który w najokrutniejszy sposób pozbawił życia miliony ludzi w Indochinach, który wraz z izraelskimi agresorami zabija Libańczyków i Palestyńczyków, który na salach przelotu dziesiątki tysięcy patriotów chińskich i salwadorskich. Rejestr zbrodni imperializmu amerykańskiego jest wielki, można go dalej ciągnąć.

Ofiarami nowej zbrodni padli ludzie, którzy znajdowali się w samolocie wykorzystanym przez amerykańskie służby specjalne dla ich brudnych celów.

Rząd radziecki wyraża ubolewanie z powodu śmierci niewinnych ludzi, podziela ból ich krewnych i bliskich. Całą odpowiedzialność za tę tragedię ponoszą całkowicie i w pełni przywódcy Stanów Zjednoczonych Ameryki.

W sprawie powyższego sprzeczki między administracją i kłamiwską kampanią rozpętanej przez środki antysocjalistyczne w kraju i za granicą, przedstawiając śmierć Grzegorza Przemka jako wyraz zemsty za działalność polityczną jego matki i usiłującą przekazać społeczeństwu, że sprawa zostanie zatuszowana. Przesadza się tym samym o intencjach i przyszłych rozstrzygnięciach w śledztwie, co jest wyrazem lekceważenia dla powszechnie przyjętych norm i zasad postępowania.

Nie ma poparcia społecznego dla zakłócania porządku

Konferencja prasowa m.n. J. Urbana

WARSZAWA (PAP) — Zorganizowana 6 bm. konferencja prasowa rzecznika radu JERZEGO URBANA dla dziennikarzy zagranicznych wypełniła odpowiedzi na pytania korespondentów dotyczące aktualnych zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej.

W odpowiedzi na jedno z pierwszych pytań o stanowisko rządu wobec niedawnego incydentu związanego z zaginięciem samolotu poludniowokoreańskiej linii lotniczej J. Urban stwierdził, że informacje, które na ten temat można podać, zawarte są w oświadczeniach agencji TASS. Wyraził również zdziwienie i zaniepokojenie tą amerykańską prowokacją, która rozgrywana jest już propagandowo przez USA. Jej skutki mogą mieć negatywny wpływ na pożądany proces normalizacji stosunków Wschód-Zachód. Kolejne pytanie wzięło się z ostatnim oświadczeniem R. Reagana dotyczącym tej sprawy i ewentualnych sankcji, które podjąłby Stany Zjednoczone wobec ZSRR. Rzecznik oświadczył, że stosunek rządu polskiego do polityki zagranicznej prezydenta USA, a w szczególności do jego polityki sankcji jest ogólnie znany.

Niektóre pytania dotyczyły oceny trybunału wyłozzonego niedawno przez prymasa, kard. J. Glempa podczas uroczystości kościelnych na Jasnej Górze. W odpowiedzi J. Urban stwierdził, iż obok podobieństw w poglądach istnieją, istnieć muszą i będą różnice poglądów między rządem a hierarchią kościelną. Nie należy czynić sensacji z tego, gdy są publicznie wyrażane. Prymas w swej homilii nie nawiązywał do komunikatu 195 Konferencji Episkopatu. Nawiązywał do konfliktów, obywatelskich postaw. Całkowicie mylnie — stwierdził J. Urban — są relacje niektórych korespondentów zachodnich głoszące, jak np. AFP — o „otwarcu wojny między Kościołem a władzą”. Brakuje w Polsce sensacji więc się je myśli. Stosunki państwa i Kościoła w Polsce warto obserwować ze spokojem — podkreślił rzecznik — we wszystkich ich formach. Nie ma kryzysu — stwierdził J. Urban, odrzucając takie sugestie jednego z zachodnich korespondentów — między państwem a Kościołem. Pytany o ocenę się z zdaniem korespondenta zachodniego — do niedawnego spotkania wicepremiera M.F. Rakowskiego w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. J. Urban stwierdził, że obficie cytował tydzień wcześniej doniesienia korespondentów zachodnich mówiące o okropnej porażce, jakiej doznał M.F. Rakowski w konfrontacji z L. Wałęsą i jego zwolennikami. Obecnie zaś korespondenci zachodni podnoszą to, że ich zdaniem prymas J. Glemp wyrażił współczucie L. Wałęsie, uważając, iż doznał on upokorzenia w starciu polemicznym z wicepremierem. Jeżeli korespondenci podtrzymują swoją ocenę spotkania w Stoczni Gdańskiej, to ich wypowiedzi nie powinny w kierunku odwrócić się od kardynała J. Glempa. Rzecznik rządu wyraził pogląd, że istnieją oczywiście reguły walki politycznej, która dopóki toczy się na argumenty, jest racjonalna.

Korespondenci uparczywie wracali do kwestii rezonansu spotkania w Stoczni. Komentarz odbiór audycji telewizyjnej, stanowiącej relację ze stoczni, rzecznik oparł się m.in. na wynikach sondażu przeprowadzonego przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studium Programowych przy PR i TV wśród reprezentatywnej grupy mieszkańców Warszawy. Z danych tych wynika, że audycje ogłaszały ok. 80 proc. telewizorów, co stanowiło swego rodzaju rekord. 62 proc. badanych uznało wystąpienie wicepremiera za bardzo dobre lub dobre, natomiast zdecydowanie negatywnie wypowiedziało się o nim 21 procent. W całości do przekształcenia wystąpienie trafiło 55 proc. respondentów, pozostali tylko częściowo trafili argumenty do przekształcenia w ogóle nie. Wypowiedź L. Wałęsy zdecydowanie oceniali jako dobrą 6 proc. badanych, nie zdecydowanie, z krytycznymi uwagami 30 proc. jako nie dobrą — 50 proc., a 14 proc. nie miało na ten temat opinii. Ok. 2/3 respondentów zgłosiło się z tezą, że „Solidarność” przekształca się w jedną władzę organizację polityczną, a 57 proc. podzieliło opinie, że wyłącza winę za jej rozwiązanie ponaż kierownictwo związku i jego ekstremalny nurt. Przenosząca większość podzieliła też pogląd wicepremiera Rakowskiego, że kierownictwo „Solidarność” grało do konfrontacji w imię jej władzy.

J. Urban nawiązał także, odpowiadając na inne pytania, do popularności relacji prasowych z podobnych przedstawieli zalog zakładów pracy. Np. spotkanie związkowców w hucie „Balidon” z udziałem premiera armii Wojska

przytoczył dane świadczące o fiasku tych prób. Np. w Warszawie sprzedano do godz. 10 ponad 80 proc. dzienników. Podobnie w innych miastach i miejscowościach, a także w zakładowych stoiskach „Ruch”. W styczniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni i im. Lenina w Gdańsku punkty takie też sprzedawały w godzinach rannych ok. 80 proc. gazet. Nie odstępowało od normy obciążenie środków masowej komunikacji, nie stwierdzono także zjawiska wstrzymywania się od używania prywatnych samochodów. Przykłady te wskazują — stwierdził minister — jak nikłe rezonans znalazły w społeczeństwie nawoływania podziemia. Nie ma poparcia społecznego dla zakłócania spokoju i porządku.

Jedno z pytań zawierało sugestie, iż toczy się obecnie konkurs „Między Polonią” jest próbą rządu zmierzającą do skanalizowania niepokojów społecznych przez urządzenie „igrzysk”. Proszono o stanowisko rzecznika wobec konkursu. Rzecznik uznał taką interpretację za improwizację, własną przywilejom. Jest to błąd interpretowania jednego zdarzenia w kraju w sposób niekorzystny dla władz, podejrzliwy. W Polsce odbywa się wiele różnorodnych imprez, co do których rząd nie wyprowadza swego stanowiska, a swą opinię wyraża jedynie na temat kwestii istotnych dla całego społeczeństwa. J. Urban powołał się przy tym na przykład na przyjęcie po sierpniu 1981 r. meczu piłkarskim w Warszawie, polegającym na zrywaniu wstążki, która miała być wstążką porozumienia. W tym czasie w Warszawie odbył się mecz piłkarski między reprezentacją Polski i Rumuni. Mecz zakończył się remisem 2:2 (0:1).

SPORT

Eliminacje 10-84

NRD — Polska 3:1

W dniu wczorajszym na stadionie w Karl-Marx-Stadt rozegrany został kolejny mecz eliminacyjny piłkarskiego turnieju Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles. Spotkali się w nim niepokonane dotychczas jedynaki NRD i POLSKA. ZWYCIĘŻYŁA DRUZYNA NIEMIECKA 3:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla NRD — Raab (w 5 min), Pastor (w 81 min).

Polska - Rumun 2:2

W środę, w obecności 10 tysięcy widzów, na stadionie krakowskim Wisły rozegrano mecz eliminacyjny. Polscy piłkarze reprezentacji Polski i Rumuni. Mecz zakończył się remisem 2:2 (0:1).

Jagiellonia — Łańcuch 2:2

Nowicki w roli głównej

Wczoraj rozegrana została kolejna runda spotkań w II lidze piłkarskiej. Na stadionie Gwardii w Białymstoku Jagiellonia zmierzyła się z Igłopol. Mecz zakończył się remisem 2:2 (0:0). Obie bramki dla Jagiellonii zdobyli Nowicki w 83 i 85 min. a dla gości Krupa w 2 min. i Szybiński w 19 min. Sędziował J. Stawicki (Łódź), widzów 2 tys.

JAGIELLONIA wystąpiła w składzie: Sowiński, Bartnowski, Lisowski, Kulesza (41 min. Tyszkiewicz), Gwara, Walczak, Michałowicz, Romanuk, Mojsiowski, Sacharczuk, Kolesowski.

Początek dla Jagiellonii był fatalny. Już w 2 minucie Sowiński popełnił błąd, że wycofał się do piłki i Krupa korzysta z tego prezentu, lokując piłkę w siatce. Dalej przeważała Jagiellonia, niewiele jednak było z tego pożytku. W 10 minucie idealna okazja miał Mojsiowski. Stojąc tuż przy bramce zupełnie nie uaktywnił się, strzelił głową obok słupka. I kolejny szok dla kibiców. Znowu błąd obrony woson z Sowińskim i Gwarą. W dziesiątym sposob przeważała druga bramka. Mimo przewagi nadal biłostoczanom nie udało się na boisku. W 24 minucie Kolesowski z dwóch metrów strzelił w bramkarza i tak sparczył się nawet ciłopcy podający piłkę zapieli się za głowy. Kilka minut później jeszcze gospodarze mogli zmienić niekorzystny dla siebie wynik, ale nie potrafili skutecznie strzelać.

Nie dziwno, że wchodzący na drugą połowę biłostoczan powitali gwizdy, w drugiej odsłonie nadal ogólniejszym przeważała Jagiellonia i bierali pod bramkę Igłopolu. Goście natomiast grali ekonomicznie, dłużej zmieniali kierunek ataku. Wreszcie gospodarze zaczęli skutecznie strzelać z bliskiego. W 73 minucie Bartnowski strzelił do bramki Kolesowski. Ostatnie 10 minut gry to popis Jarosława Nowickiego. Przez cały czas demonstrował on pokaz efektywnego futbolu. Jego technika, szybkość, zwinność, uwalnianie się od przeciwników, wykazywał duże uzdolnienie. Był jedynym wielkim graczem tego meczu. Zdobył w odstępach dwóch mi-

TOTALIZATOR

EXPRESS LOTEK
5-7-10-31-35
MALY LOTEK
I losowanie:
6-8-15-22-23
II losowanie:
22-23-25-31-35

Owoce, warzywa, ceny

Ciąg dalszy ze str. 1

SUWALSKIE:

RUCH CEN NIE TYLKO W GÓRĘ

województwa, z reguły — najniższych ŁŻS przygotowują jakąś nowość, ale przez nie chciał wcześniej zdradzić, aby nie dowiedzieli się o tym konkurencja. Mijamy nadzieję, że konsumenci o tej atrakcji w końcu się dowiedzą.

Surowce do produkcji słoje. Ceny, jak twierdzi przedstawiciel kierownictwa praktycznie nie zostały ruszone od minimum roku. Rozpoczęto już własną produkcję pod przyszłoroczny skup, głównie czarnej porzeczki i truskawki. Zabezpieczy to o ok. 70 proc. potrzeby. Zaś za środki uzyskane z eksportu, można będzie kupić środki ochrony roślin dla rolników, z którymi podpisano umowy na dostawę owoców.

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Suwałkach ma w swej gestii trzy zakłady przetwórcze: dwa w Elku i jeden w Suwałkach. Zalogi wykorzystują swe uroplony przez sezon — w maju, aby później — gdy do przetworu pójnają potok owoców i warzyw — pracować nawet w wolne soboty i niedziele. Wysłano już do handlu 80 ton ogórków konserwowych, na odbiórów czeka 300 ton kiszonek. Trwa produkcja przecieru pomidorowego (będzie go do końca br. 15 t.) i kompotów, głównie sliwkowego i truskawkowego (plan na br. — 120 ton). Nie zabraknie też w skle-

pach miodu, którego na razie się nie skupuje, gdyż brak opakowań. Osoby odwiedzające sklepy chyba odstrasza nieco cena (urzędowa) — 560 zł za 1 kg. Dwa miesiące temu zarząd WOSP zdecydował o 40-proc. sezonowej obniżce cen kompotów i sałatek warzywnych — żeby po prostu nie zaczęły gnć na półkach, podczas gdy w magazynach tłoczy się będzie towar z tegorocznej produkcji.

Z zapewnienia kierownictwa zakładów przetwórczych w naszych trzech województwach wynika, że nie jest źle z bieżącą produkcją przetworów owocowych i warzywnych. Mimo suchego roku, plony, w porównaniu do reszty kraju, są dobre. Perspektywy na najbliższe miesiące są więc optymistyczne. Ceny przewidywane pozostały w olbrzymiej większości na poziomie ubiegłego roku.

MICHAŁ PIEKAREK

W Suwałkach

Prezentacja systemu „FESTO”

Już trzeci dzień w suwalskim „Domu Technika” — trwał seminarium organizowane przez Wydział Inżynierów i Techników Polskich oraz polskie przedstawicielstwo austriackiej firmy „Festo”.

Przedmiotem prezentacji jest konstrukcja i zastosowanie elementów pneumatycznego sterowania „Festo” (festo to nazwa firmy i jednocześnie system).

Inżynierowie i technicy z całego województwa mają okazję poznać urządzenia o wysokim europejskim standardzie bez konieczności dodatkowych wypraw. Twierdzi przewodniczący Rady Wojewódzkiej NOT Jerzy Wawruk.

Firma „Festo” wyraża zainteresowanie zainstalowaniem, w którymś z zakładów pracy woj. suwalskiego, (stk)

Komunikat prokuratury

Ciąg dalszy ze str. 1

W komisarz MO G. Przemka w dalszym ciągu odmawia okazania dowodu osobistego i podania swoich personaliów. Z relacji niektórych świadków wynika, że przejawiał czynną agresję, co wyrażało się w szczególności w usiłowaniu wyrwania palki mianotomii, a ponadto wydawał nienaturalne okrzyki, które podobne były do okrzyków wnoszonych w czasie walki w stylu karate. Względem do agresywności i nienormalnego zachowania się G. Przemka, wezwano karetę pogotowia ratunkowego z zespołem interwencyjnym. Po przybyciu karetę nie udzielił obsłudze żadnych informacji na temat swojego stanu zdrowia i danych osobowych.

Z zeznań członków zespołu interwencyjnego i zapisu w zaleceniu wyjazdu wynika, że G. Przemka w karetce i na terenie pogotowia ratunkowego przy ul. Hożej zachowywał się agresywnie. Między innymi w czasie transportu usiło-

wał złapać jednego z członków załogi karetę za włosy i twarz, wydając przy tym nieartykułowany okrzyk. W związku z takim zachowaniem obywateli, którzy go stosując siłę fizyczną. Użył wobec G. Przemka siły przez personel pogotowia ratunkowego, znajdując potwierdzenie również w zeznaniach innych świadków — pacjentów pogotowia ratunkowego.

W pogotowiu ratunkowym, gdzie ustalono tożsamość Grzegorza Przemka, został on tylko pobieżnie zbadany przez lekarza psychiatrę, który nie stwierdził u niego obrażeń ciała, a opierając się na informacjach członków wspomnianego zespołu i własnym spostrzeżeniach — przyjął, że pacjent może być pod wpływem upojenia narkotykami i skierował go do szpitala psychiatrycznego w Warszawie.

Na usilną prośbę matki Grzegorza Przemka, która w międzyczasie zgłosiła się do pogotowia, zmienił swoją decyzję i wyraził zgodę na przewiezienie go karetką do domu, co zostało wykonane.

Następnego dnia inny lekarz pogotowia, zwany przez

matkę do Grzegorza Przemka, uznał że stan jego zdrowia nie wymaga hospitalizacji. Dopiero po upływie kilku godzin w przewoźny przez matkę lekarz z przychodni rejonowej ocenił stan zdrowia pokrzywdzonego jako bardzo ciężki i spowodował umieszczenie go w szpitalu.

W dniu 14 maja br. u G. Przemka stwierdzono rozległe zapalenie otrzewnej, będące następstwem obrażeń wewnętrznych w postaci zerwania kręzki i pęknięcia jelita. W związku z czym przeprowadzono operację jamy brzusznej. W kilka godzin po zabiegu Grzegorz Przemka zmarł.

W toku przeprowadzonego śledztwa wysłano kilka wersji co do czasu, miejsca i okoliczności doznanych obrażeń ciała. Wskazywano na możliwość doznanych obrażeń ciała.

zarzut udziału w pobiciu Grzegorza Przemka, który w następstwie doznanych obrażeń ciała zmarł — funkcjonariuszem MO Arkadiuszem D. i Ireneuszowi K. oraz członkiem zespołu interwencyjnego pogotowia ratunkowego Michałowi W. i Jackowi Sz.

Prokurator, w związku z powyższymi ustaleniami w śledztwie wskazywał, że lekarze dopuścili się błędów w sztuce lekarskiej, podjęli decyzję przedstawiania zarzutów lekarzom pogotowia ratunkowego Pawłowi W. i Bronisławowi J., którzy zaniechali staranne zbadanie stanu zdrowia Grzegorza Przemka, popełnili błędy diagnostyczne, przez co opóźnili jego prawidłowe leczenie.

O wszystkich czynnościach w sprawie powiadomiani byli i brali w nich udział adwokaci będący pełnomocnikami matki zmarłego.

Skrupulatność w gromadzeniu materiałów podjętych jest koniecznością wstępnego wyjaśnienia okoliczności sprawy i wykręcającej się obiektywnej, tym bardziej, że budzi ona duże zainteresowanie społeczeństwa.

Należy nadmienić, iż skomplikowany i wieloletowy

charakter sprawy, potrzeba wyjaśnienia szeregu sprzeczności w zeznaniach świadków i przeprowadzenia ekspertów oraz wizji lokalnych wywiera wpływ na czas jej trwania. W początkowej fazie śledztwa wpłynęło na to również niezgłaszanie się do prokuratury świadka Cezarego F., który przebywał przez tydzień w nieznanym miejscu oraz niemożność przesłuchania świadka Jakuba K., na przesłuchanie którego lekarze nie wyrazili zgody ze względu na kontynuowane leczenie. Świadek ten przebywał w dniu 12.05.1983 r. w Warszawie korzystając z czasowej przepustki. Utrudniało to prawidłowe ukiernikowanie czynności śledczych.

W sprawie powyższego sprzeczki między administracją i kłamiwską kampanią rozpętanej przez środki antysocjalistyczne w kraju i za granicą, przedstawiając śmierć Grzegorza Przemka jako wyraz zemsty za działalność polityczną jego matki i usiłującą przekazać społeczeństwu, że sprawa zostanie zatuszowana. Przesadza się tym samym o intencjach i przyszłych rozstrzygnięciach w śledztwie, co jest wyrazem lekceważenia dla powszechnie przyjętych norm i zasad postępowania.

Reporterska sonda „GW”

Mówią rolnicy

Zbliżają się wojewódzkie zjazdy Związków Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych naszego regionu. W najbliższy piątek, 9 bm. rozpocznie swoje obrady III Wojewódzki Zjazd ZRKIOR w ŁOMŻY. Trzy dni później zainaugurowana zostanie dyskusja na III Zjeździe w SUWAŁKACH. Natomiast XII Wojewódzki Zjazd ZRKIOR w BIAŁYMSTOKU przewidziany jest w połowie bieżącego miesiąca.

BIAŁYSTOK

Mówi ANDRZEJ MIĘKISZ z Jatwiezi Dużej, gmina Suchowola:

— W ramach przygotowań do zjazdu odbywały konsultacje rejonowe, na których spotykali się delegaci z sąsiednich gmin, wymieniali swoje opinie, uzgadniając podział tematów, jakimi zajmą się podczas obrad. Wiadomo, że jest wiele spraw interesujących wszystkich rolników i nie ma sensu, aby każdy z osobna je przedstawiał. Na razie możemy powiedzieć tylko o tych, które dotyczą terenu naszej gminy i mnie osobiście. Na przykład kwestia sznurka. Niewielkie dostawy nie zaspokoili, niestety, wszystkich potrzeb. Znamy ten problem z prasy, radio i telewizji, znamy trudności zaopatrzeniowe.

— Ale nie jest do końca przekonany, że nie można było uniknąć. Sznurka, że rolnicy musieli poświęcić sporo cennego czasu na załatwianie brakujących sznurków. Często kupowali je od pokatnych handlarzy i pociągali od sąsiadów. Oznacza to, że niektórym udało się o-

trzymać sznurka, chociaż nie był im wcale potrzebny. Wiele zastrzeżeń budziła sprawa zaopatrzenia wiejskich sklepów. Owszem jest lepiej niż przed rokiem. Trafia tu coraz więcej towarów przemysłowych, ale chcielibyśmy aby na wieś docierały również atrakcyjniejsze asortymenty.

Poprawia się zaopatrzenie w sprzęt rolniczy, ale nadal jest ono niedostateczne. Słyszysz się narzekania na sposób podziału maszyn. Moim zdaniem niesłusznie. Nie mają racji ci, którzy domagają się przekazania rozdziału maszyn w ręce związków rolników. To zbyt wielka odpowiedzialność. Każdy z rolników chciałby na tym skorzystać i w rezultacie dochodziłoby do niesprawiedliwych decyzji. W obecnym systemie rozdzielnictwa, gdy decydują czynniki społeczne, polityczne i administracyjne jest większe rozczarowanie rzeczywistych potrzeb.

ŁOMŻA

Mówi KAZIMIERZ SIENIŁA z Dybły, gmina Grajewo:

— Jest to mój pierwszy zjazd, więc starałem się przygotować należycie swoje wystąpienie. Chciałbym w nim poruszyć kilkanaście spraw, które nie dotyczą tylko naszej gminy. Przede wszystkim sprawa zrównania szans młodzieży wiejskiej i miejskiej. Tak dużo o tym się mówi, ale jak to wygląda w praktyce? Kto uczy w wiejskich szkołach? Wyraźnie widać różnice w przygotowaniu zawodowym kadry nauczycielskiej. W jaki sposób nasza młodzież może dorównać rówieśnikom z wiejskich ośrodków, skoro wielu wiejskich pedagogów nie posiada odpowiednich kwalifikacji. Absolwenci z dyplomami zostają w miastach. Do naszych „podstawówek” przychodzą przeważnie osoby kierowane metodą doboru negatywnego. Przychodzą niechętni, co potem widać w ich pracy. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich.

Coraz więcej narzeków dotyczy melioracji. Ale jak to rolnik ma nie krytykować, skoro na jego oczach

powstaje nowa „centrala nasiennej” chwastów. Drugi rok z rzędu podnoszone są stawki opłat przez Spółkę Wodną, a mówią nikt nie konserwuje, albo robią to mało skutecznie. Tylko pilnują, żeby wszyscy płacili pieniądze. Jeśli ktoś nie zrobi tego na czas, wtedy sypią się kary. Myślę, że tak być nie powinno. Następnie sprawa mleka. Podniesiono cenę skupu, ale zaczęły się cięcia w klasyfikacji. Uważnie sprawdzaj się klasę, wyniki nie zawsze są zgodne z prawdą.

W naszej gminie wciąż jest aktualny problem szkół wyrządzanych przez dzieci. Mam tu niewiele łak i pastwisk. W Dybłę trzeba jeździć po 14 km i więcej, aby zebrać siano. Niewielkie areale, które są w pobliżu, niszcza dzika i nie ma na to żadnej rady. Powstaje jakby rezerwat. Dlaczego?

Jest jeszcze mnóstwo innych spraw. Myślę, że na to rolnik ma nie krytykować, skoro na jego oczach

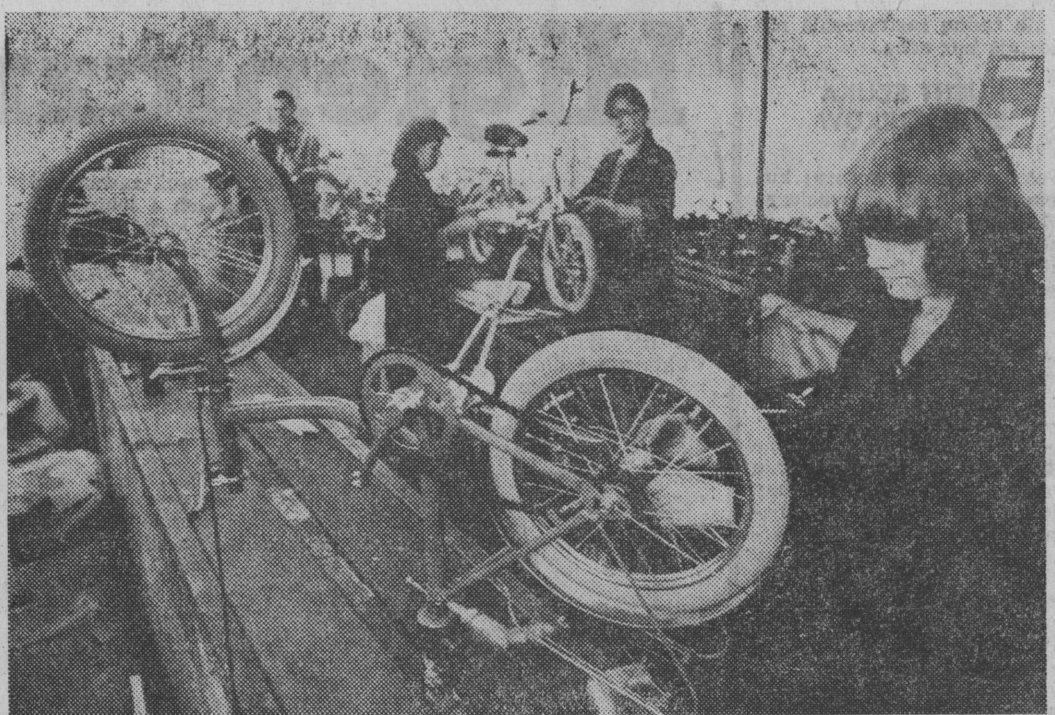
SUWAŁKI

Mówi ZYGMUNT JANIK z Jaziewa, gmina Sztabin:

— Moim zdaniem nie wyjdzie szybko z kryzysu, jeżeli nie zlikwiduje się biurokracji i tego chaosu, który nasza rodzina, że doprowadzi do tego. Bo, żeby weszło w życie to, o czym mówi się „na górze”, to „na dole” byłoby zupełnie inaczej. Ale niestety, zanim ustawa przebrnie przez wszystkie urzędy, szczebelki, zanim dotrze do każdej zagrody, zanim ją na co dzień odczuje każdy gospodarz, to już wiele rzeczy jest w niej skrzywionych.

Na przykład — sprawy zaliczane w gminie. Ciągła się nieraz miesiącami. Rolnicy jeżdżą po sześć i więcej razy. Odrywają się od prac polowych, tracą czas i energię. Stwierdziłem, że nie ma jak tu narzekać, skoro człowiek porzuca robotę, często pilną, wybiera się w podróz, wchodzi do biura a tu brzęk szkiełek, herbatka, kawa a interesant ma być ważny. Interesant stoi sobie pod ścianą i czeka. Odsyła go od pokoju do pokoju, podniecając, traktując jak naręta.

Na zjeździe chciałbym także poruszyć sprawę rozdziału maszyn rolniczych.



ROWERKI Z JASTROWIA

Zakłady Rowerowe w Jastrowiu (woj. pilskie) specjalizujące się w produkcji rowerów dla dzieci i młodzieży, zamierzają dostarczyć do końca br. 100 tysięcy pojazdów — „Pinio”, „Slalom” i składaków „Domino”. NA ZDJĘCIU: montaż rowerów „Slalom”.

Caf — Romuald Królak

Niezależne, samorządne, nasze

Ktoś musi bronić pracowników

Zakład Przemysłu Drzewnego w Augustowie nie należy do wielkich. Zatrudnia raptem 280 pracowników. Jest częścią Białostockiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego, skupiającego tartaki z trzech województw północno-wschodnich. Ta zależność od Białostoku w sprawach socjalnych, płacowych i zatrudnieniowych sprawia, iż związek zawodowy musi często występować w roli reprezentanta interesów poszczególnych tartaków. Jednostce trudno walczyć o swoje prawa z dyrekturą w Białymstoku odległym od Augustowa o 100 km.

Dlatego do tworzenia związku zawodowego włączyli się w zakładzie nad jeziorem Białym nie tylko robotnicy, ale i kierownicy. Przewodniczącym 10-osobowego komitetu założycielskiego został kierownik oddziału tarcicy — Stanisław Zarosa. Inicjatorzy szybko uwinieli się z przygotowaniem dokumentacji niezbędnej do zarejestrowania związku w Sądzie Wojewódzkim w Suwałkach.

Akt uzyskania osobowości prawnej nastąpił jeszcze w ubiegłym roku. Związek pracowników augustowskiego tartaku widnieje w rejestrze na szóstej pozycji. W lutym przeprowadzono wybory zarządu. Przewodniczącym został referent do spraw zaopatrzenia — Antoni Kalisz, pracownik często korzystający z delegacji służbowych. Mogłam porozmawiać o działalności związku jedynie z Heleną Makowską, którą z racji zatrudnienia na stanowisku magazynierki narzędzi zawsze można spotkać na terenie tartaku. Uczciwość zawodowa zarzucała zapewne na fakt, iż Helenę Makowską Zarząd obdarzył funkcją skarbniczki.

Związek postanowił prowadzić bardzo oszczędną kasę. Uchwalono składek w wysokości pół procenta zarobków, co daje przeciętnie 40 zł od członka, czyli 1800 zł miesięcznie od wszystkich. Mimo tak małych dochodów związek augustowskich drzewiarzy nie

uskarża się na pustki w kasie. Po poprzednikach przejeżdżał fundusze w wysokości ponad 100 tys. zł, a więc wszelkie niezbędne wydatki realizowane są od ręki. Oczywiście, wszystko idzie dla członków, zarząd pracuje społecznie. Kieruje się motywami, które Helena Makowska określa tak:

Chcę dać przykład innym, pomóc ludziom, jak mają kłopoty. Związek jest po to, żeby bronić pracownika. (pl)

Jan III Sobieski i pamiątki

LIPY SADZONE RĘKĄ KRÓLA

Zachowały się liczne dokumenty, świadczące o bliskim związku króla Jana III Sobieskiego z ziemią przemyską. Ożeniony z Marią Kazimierą — wdową po Janie Zamojskim, król wniósł do niej w posagu po pierwszym mężu dobra jarosławskie, później zwycięzca spod Wiednia, polubił ten region kraju. Królowa często przebywała w Jarosławiu lub w pobliskim Wysocku, gdzie miała pałac letni, który chętnie odwiedzała także Sobieski, polując w okolicznych lasach. Polował również w okolicach Medyki i Horzyna. Pamiątką po nim są lipy w wysokim parku, zasadzone ręką króla.

Jan III Sobieski nadał miastu Jan III Sobieski, które przyjęło lub potwierdził nadanie przez swych poprzedników. Dbał o kupców i rzemieślników, oświadczył, że w sprawach Przemyska, jeśli obywateli zwracali się do niego ze skargami. (PAP)

NIEZWYKŁE DZIEŁO

Inż. Jan Szkołny z Katowice jest autorem niezwykłego dzieła o Janie III Sobieskim. Z okazji 300-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości wykonał on mikroskopią książeczkę o zwycięstwie pod Wiednią, o wymiarach 6x7 mm. Liczący obecnie 72 lata inż. J. Szkołny w okresie powojennym wykonał miniatury dzieł, niektóre o wielkości nieliniar, ziarenka maku. Np. najmniejsza — „Alfabet łaciński” ma wymiary 1x0,8 mm, inna — o Mikolaju Koperniku, o wymiarach 2x2,5 mm, a na 40 stronkach zawiera aż 528 liter. (PAP)

Wraz z „Pensją pani Latter” zaprezentowany zrealizowany w warszawskiej WFD film, reż. Marii Kwiatkowskiej „O victorii wiedeńskiej”. (PAP)

Premiera „Pensji pani Latter”

Na ekrany kin w całym kraju wszedł nowy polski film fabularny „Pensja pani Latter”, oparty na I tomie „Emancypantek” Bolesława Prusa. Reżyserował Stanisław Różewicz, autorem scenariusza jest znany czechosłowacki pisarz Pavel Hajny.

Film zrealizowany został w zespole „Tor”. Postać bohaterki tytułowej odgrywa Barbara Horawianka, Madzi Brzeskiej — Hanna Mikul, Klary Howard — Halina Łabonarska, Joanny — Magda Wołkowska, Zdzisława — Jerzy Górecki, Zdzisława — Jerzy Górecki, Zdzisława — Jerzy Górecki.

Jak stwierdził reż. Różewicz, film ten powstał z Różewiczem, film ten powstał z Różewiczem, film ten powstał z Różewiczem.

20 lipca br. Sejm PRL uchwalił doniosły akt prawny o systemie rad narodowych i samorządów terytorialnych. W ostatecznym kształcie ustawy uwzględniono propozycje, uwagi i zastrzeżenia zgłoszone na zbraniach środowiskowych oraz w ramach dyskusji prowadzonej w prasie i radio.

Nie sposób jest omówić wszystkie zagadnienia uregulowane prawie w dwustu artykułach ustawy. Z konieczności ograniczając się do zasygnalizowania tylko niektórych kwestii, ważnych z punktu widzenia funkcjonowania samorządu mieszkańców.

Ustawa podniosła samorząd mieszkańców do rangi autonomicznego gospodarza terenu. W stosunkach z terenowymi organami administracji samorząd staje się równorzędnym partnerem, a tym samym uzyskuje mocniejszą pozycję. Samorządowi przyznano prawo podejmowania uchwał i wydawania opinii wiążących administrację terenową.

Forme uchwały, jako wyrazu woli samorządu mieszkańców, ustawa przewiduje dla rozwiązywania — w ramach objętych planem spo-

Ranga samorządu mieszkańców

W tym celu samorządowi mieszkańców, organów społecznych, kulturalnych i sportowych, a także innych podanych właściwości samorządu przez właściwą radę narodową stopnia podstawowego.

Zawarte w uchwałach lub opiniach samorządu rozwiązania, propozycje i sugestie będą wiążące — z mocy prawa — terenowe organy administracji i podporządkowane im jednostki organizacyjne. Na wymienione jednostki prawo nakłada ob-

owiązek powiadamiania w ciągu 14 dni, samorządu mieszkańców o wdrożeniu uchwały do realizacji albo o stanowisku wobec zgłoszonych propozycji. Samorząd mieszkańców egzekwuje od adresatów uchwał i opinii obowiązek realizacji przyjętych rozwiązań lub propozycji. W miarę potrzeby będzie też kierował sprzeciw kierowany

rodowej interwencji wobec właściwego organu lub jednostki organizacyjnej. W przeciwnym przypadku przystąpienie będzie wstrzymać realizację spornego rozstrzygnięcia i dla zajęcia ostatecznego stanowiska przekazać sprawę radzie narodowej celem rozpatrzenia na sesji. Przyznane samorządowi uprawnienia i tryb postępowania można uznać za

swego rodzaju „blokadę” przed ewentualnymi przejawami woluntaryzmu w działaniach administracji. Ustawa stwarza samorządowi możliwości występowania w postępowaniu przed terenowymi organami administracji w sprawach mieszkańców. Do takiego wniosku upoważnia wprowadzenie do kodeksu postępowania administracyjnego poprawki polegającej na skreśleniu zniusu, który dotąd ograniczał samorząd, zezwalając tylko

Od dziecka uczą nas o potrzebie zachowania czystości. Myj ręce przed jedzeniem, nie pchaj palców do ust, dbaj o zęby. Staramy się umacniać nawyk czystości, a jednocześnie przekonanie, że z wszystkich z czym mamy do czynienia na co dzień najczystsza jest żywność. Czy rzeczywiście?

NISKIE NOTY

W 1981 r. w woj. łomżyńskim zanotowano 476 przypadków wirusowego zapalenia wątroby, w ubiegłym roku — 844 przypadki, a tylko w pierwszym półroczu br. aż 633. Tzw. wskaźnik zapadalności jest tu znacznie wyższy niż średnio w kraju — w 1982 r. prawie

sprawną kanalizację, obecność gryzoni, brak ciepłej wody. Złownie w Pezie, Jurcu Włoscińskim, Truskulach, Roszkach Ziemiakach, Piekutach i Maskowie Wólce są najgorszym tego przykładem.

Pokaźny pakiet zastrzeżeń natury higieniczno-sanitarnej dotyczy zakładów mle-

kach, Stawiskach, nr 1 w Wysokim Mazowieckiem, nr 5 w Zambrowie, Kolakach, Zawadach, Gradach Woniczek.

Badano także sposób żywienia, nie ujawniając rażąco różnic w racjach pokarmowych, wykrywając natomiast większe braki przy porównaniu teoretycznej wartości pożywienia z porcją wydaną do spożycia.

Obraz ten nie byłby całkowity, gdybyśmy nie uzupełnili go danymi o wartości odżywcze żywności pod względem jakości zdrowotnej i wycofanych środków spożywczych. W okresie sześciu miesięcy na straty posono żywności wartości ponad 820 tys. zł, a największy w tym udział miały płacówki PSS „Społem”. W tym

Higieniczne manko

dwukrotnie. W ciągu ostatnich dwóch lat wzrosła liczba zachorowań na salmonelozę. Na tym samym poziomie utrzymuje się liczba przypadków biegunki u dzieci i zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. Równocześnie notuje się mniej zachorowań na różyczkę, nagminne zapalenie przyuszcicy, błonicę i świerb. Wynus można wniosek, że żywność zaczyna dominować w przenoszeniu czynnika chorobotwórczego.

W sukurs tej hipotezie idą badania, prowadzone przez stację sanepidu w zakładach żywienia i dystrybucji żywności. Tych obiektów jest w woj. łomżyńskim 1551, a prowadzone w nich kontrole stwierdzają brak wyraźnej poprawy stanu higieniczno-sanitarnego. Określenie to jest stosunkowo łagodne i niezbity korelat z faktami przetrzymywania brudnego sprzętu produkcyjnego (20 proc. przebadanego sprzętu nie odpowiadało wymogom higienicznym ze względu na zanieczyszczenia bakteriologiczne i odzieży roboczej. Najgorzej jest w zakładach mleczarskich. Według ocen sanepidu — 60 proc. wszystkich ziemniaków posiada wodę o zbyt dużych zanieczyszczeniach chemicznych i mikrobiologicznych. Kontrole nagminnie protokołują nie-

czarskich w Piątnicy, Wysokim Mazowieckim, a zwłaszcza w Zambrowie. Wyrzutowe badania mikrobiologiczne ujawniły złą jakość ponad połowy pobranych prób śmietany i mleka spożywczo w Piątnicy i Zambrowie.

Z 71 piekarni i ciastkarni zle warunki sanitarno-higieniczne stwierdzono w osiemnastu, w tym w piekarniach GS w Rajgrodzie, Śniadowie i Małym Plocku. Jako niedostateczny oceniono stan sanitarny w przetwórnich owocowo-warzywnych w Drodzowie i Zambrowie, w Drodzowie wód „GS” w Jedwabnem, Stawiskach i Łomży oraz w 14 z 19 istniejących w województwie młynach zbożowych i 172 z 359 sklepach spożywczych. Na liście tych sklepów dominują placówki wiejskie (70 proc. ogółu).

Z informacji Wojewódzkiej Stacji San-Epid. wynika, że również kiepski jest stan sanitarny zakładów żywienia zbiorowego. Z 251 kontrolowanych obiektów aż 104 uzyskały ocenę niedostateczną. Do zdecydowanie złych pod tym względem placówek zaliczono bary w Sokolach, Zambrowie, Kościelnych, Andrzejewie, Wąsosz, restaurację „Tawerna” w Piątnicy i minibar w Łomży oraz stołówki szkół w Zambrowie, Kościelnych, Nurze, Dwor-

KONTROLE BEZ EFEKTÓW

Z tym stwierdzeniem nie zgodzą się na pewno ani pracownicy stacji San-Epid., ani kierownictwa zakładów żywienia. Jednakże z danych wynika, że mimo coraz większej liczby kontroli (w 1981 — 5828, w 1982 — 7314, w I półroczu 1983 — 3927, zaleceń, mandatów, wniosków do kolegium sytuacji higieniczno-sanitarnej w tych obiektach — generalnie rzecz biorąc — nie ulega zmianie. Często nie przestrzegają się podstawowych zasad higieny. W efekcie nie poprawia się jakość zdrowotna artykułów spożywczych. Wyjątek stanowi tu browar i przetwórnictwo owocowo-warzywno, w których nie za-kwestionowano żadnej próby. Pewna poprawa nastąpiła także w wytwórniach wód gazowanych.

Pod adresem kontroli prowadzonej przez pracowników sanepidu wysuwa się

Ciąg dalszy na str. 4

ŁOMŻYŃSKIE DNI TURYSTYKI

17 rajd pamięci Września 1939

Trwają zainaugurowane przed tygodniem na terenie województwa i Łomżyńskie Dni Turystyki. W ich programie przewidziano wiele interesujących imprez rekreacyjno-turystycznych, m.in. po dwa turnusy wczasów w siodle i wczasów dla kierownic, zorganizowanych przez WZSP „Start” oraz PTK-owska spartakiada sportowa w Nowogrodzie, która rozpocznie się 10 bm.

Za kilka dni, 15 września rozpocznie się organizowany już po raz 17 — Rajd Pamięci Września 1939 r. Organizuje go Zarząd Wojewódzki PTTK i Komenda Hufca ZHP im. Obrońców Włzy, a jego celem jest min. upamiętnienie bohaterstwa obrońców odcinka „Włzy” w 1939 roku. Uczestniczą w nim wszyscy członkowie drużyny rajdowej i konkurs na turystyki i krajoznawstwa.

Program czterodniowej imprezy przewiduje m.in. wędrowkę na siedmiu trasach, w tym rowerowej i kajakowej oraz pięciu odcinkach pieszych. Odbędzie się również apel poległych oraz

I jeszcze kilka słów o obywatelskich uczestnikach rajdu, jednym z najważniejszych jest przestrzeganie zasad kultury turystycznej, a szczególnie ochrony przyrody i zabytków, postępowanie zgodnie z kartą turysty i regulaminem rajdu. Ponadto uczestnicy trasy rowerowej muszą posiadać karty rowerowe, zaś kajakowej — karty pływackie. Młodzież w wieku 14-18 lat może wziąć udział w spływie tylko pod opieką osoby dorosłej. Jak poinformowali nas organizatorzy — rajd odbędzie się bez względu na warunki atmosferyczne.

I Łomżyńskie Dni Turystyki, w ramach których przewidziano również inwazyjny rajd — „Poznajmy dolinę Biebrzy”. zakończone zostaną w Świątyni Dni Turystyki, 27 bm. (Kłos)

— kształtowanie socjalistycznych stosunków współzycia,

— tworzenie samopomocy mieszkańców i wspólnych prac na rzecz nie tylko mieszkańców, a zwłaszcza w zakresie opieki nad młodzieżą i jej wychowywaniem, rozwijanie opieki zdrowotnej i pomocy społecznej, upowszechniania kultury, utrzymywania porządku, spokoju i czystości,

— sprawowanie kontroli społecznej nad działalnością jednostek organizacyjnych związanych z warunkami życia w osiedlu lub na wsi.

Na wypełnienie swych zadań samorząd otrzymuje fundusze, które tworzą podstawę niezależnej działalności. Problem tych funduszy był niejednokrotnie podejmowany w dyskusji nad projektem ustawy. Fundusz samorządu może się składać ze środków wydzielonych przez radę narodową, wnat zakładów pracy i organizacji mieszkańców, do których użytkowników z działalności samorządu. Fundusz ten mo-

Ciąg dalszy na str. 4

[illegible]

Budownictwo umowne

- „Zagęszczenie“ terenu
- Budowlani dyktują warunki
- Gdzie odpoczywać?
- Czy tylko na betonie?

W przyszłym roku ruszyć ma budowa nowej szkoły podstawowej przy ul. Zagumienniej, zaniechano więc zabudowy istniejącej przy ul. Radzymińskiej SP nr 26, rzędszkoie, które miało znieść przy ul. Zagumienniej, stanie ostatecznie przy ul. Sokolskiej — w IV kwartale br. rozpoznana się tam prace budowlane. Na miejscu przewidzianego planowanej lokalizacji powstana trzy nieduże bloki mieszkalne. Ziobek,

Brak równocześnie specjalistycznej firmy, która zajmowałaby się wznoszeniem obiektów towarzyszących, takich jak szkoła, przedszkola, pawilony handlowo-usługowe itp. Jeżeli znajdzie się już ktoś chętny do wykonawstwa to często stawiane są inwestorowi warunki: „Dobrze, zbudujemy, ale załatwcie nam takie to i takie materiały, surowce itp.”. Gdy inwestor potrafi być bardziej stanowczy w egzekwowaniu swych praw — budowlanicy wycofują się — zwracając uwagę na „naluwność”. W sumie więc na dyskretno odbiwa się na budownictwie zasada: „umowy stron”.



**Życzliwi są
wśród nas**

W omawianej sprawie, możliwość większego manewru zaistnienie po zakończeniu modernizacji wspomnianej piekarni".

Prawdopodobnie chleb czerstwieje jednak szybciej, niż to przewiduje norma. Dlatego też z niecierpiwością czekamy na obiecany manewr, po którym — mamy nadzieję — trafiające do białostockich sklepów pieczywo będzie zawsze świeże.

(nl)

wego „Gazety Współczesnej”, poświęcony meczowi o Puchar UEFA Widzew — Elfsborg, który odbędzie się 14 września w Białymstoku. Sympatycy piłki nożnej na 16 stronach znajdują wszystko o Widzewie, historii tego klubu, drodze do sukcesów.

LODZKI STADION SPORTOWY
Lódź
Białystok
14 września 1983 r.

W najbliższą sobotę 10-11 bm. na stadionie Sokółki odbędzie się wojewódzki zlot sportowo rekreacyjny TKKF, kół ZMW, ZSMP oraz kłódowców. Przejazd ekip sportowych w sobotę do Górnego Białego. Blizsze szczegóły udzielane biurowi ZW TKKF w Białymstoku tel. 259 66 oraz w Sokółce 23 87.

**KONKURSOWY
PYTANIA”**

kibice

mecz WILŻEW — ELKS
GOSPODARZY GOSCI (od

.....

.....

(d pocztowy)

Co z ogródkami
Oczekujemy na wypadek
Pięć pytań w sprawie gazu

Wybuch w beczce

PAKIET SYGNAŁÓW

**"POLSREBRO"
W OPALACH?**

To pytanie intrzyguje od dłuższego czasu mieszkańców bloku przy ul. Lipowej 31/33 w Białymstoku, gdzie na parterze mieszka się sklep z wyrobami "Polsrebro". Otóż doszło często o różnych porach dnia i nocą także słyszeć wibracje, oparązki, we wycie, które mogą być spowodowane wyrwyfaniem mieszkańców budynku ze snu, hałas — jeśli to w dzień — wywołuje zamknięcie przelochodni. Uporczywe próby urządzenia, nieustające napady rabulow czy też w urządzenie się do łazienki. Teraz to do rokowicie zjawisko wyjasnić.

(bis)

Niektórzy właściele samochodów podjeżdżają pod same klatki schodowe i tu zostawiają je na noc. Nie jest to najlepsze rozwiązanie, ale – można z tym również się zgodzić – konieczne.

A może Administracja osiedla „Przydworcowo 11” będzie – jak zamierzono – wybudować w ich codziennym niemałym kłopot? Wystarczy podłączyć światłowody, które zaistniało wano z chłostką i zabrać budowniczym do dyspozycji. Obecnie wyłączenie klatek schodowych i ściąganie osłonowej jest fatalne.

KOSZ PASUJE DO DZIURY

Jak nam donosi pani B. Sienkiewicz, w chodniku na pierwszym piętrze w klatce schodowej przy dworcu 11, w tym samym kierunku, przed wejściem do

trze doczekamy się fawohowa,
który kieniaia załata. (hpt)

**RZECZ
O TWARDYM CHLEBIE**

Po opublikowaniu w naszym „Gazecie” notatki pt. „Twardy chleb do zgrzywania”, dotychczas z tej jakości chleba dostarczono go do sklepu przy ul. Wesołej, numer 73, otrzymaliśmy od Powiatowej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Białymostku następujące wyjaśnienie: „Pierwszą dostarczaną do sieci chleba, w której nie ma żadnych dodatków chemicznych, znajduje się w okresie świeżości określonej Normą Branową (dla podstawowego asortymentu) w okresie 36 godzin od chwili zakończenia wypieku, dla pozostałych asortymentów, dla których nie ustalono terminu trwałości, jest on ważny 48 godzin (dłuższe).

Przedstawiona struktura dostaw wynika z aktualnie posiadanej zdolności produkcyjnej piekarni w Łodzi. Według danych z 1982 r., jedna z naszych dużych piekarni (Piekarnia nr 2 przy ul. Poznańskiej) jest w trakcie modernizacji i w tym czasie jest ograniczona zdolność wypieku nie pozwala na dowolne ilości dostaw z pieczonego do sieci dostawczej. Wskazujemy produkcję

W omawianej sprawie, możliwości większego rozwoju i zaspokojenie po zakończeniu modernizacji wspomnianej piekarni".

Prawdopodobnie chleb czeszyński jednak szybciej, niż to przewidziano, norma Dlatego też z sieci dostawczej nie będzie odbierany manewr, po którym — naszymi nadzieje — trafiłaby do najbliższych sklepów pieczywo będzie zawsze świeże.

(a) (n)

futbolu

W białostockich kioskach „Ruchu” ukazał się w sprzedaży nadzwyczajny dodatek sportowy iódzkiego „Expressu Ilustrowanego” przy współpracy działu sportowego „Gazety Współczesnej”, poświęconemu meczowi o Puchar UEFA Widzew — Elfsborg, który odbędzie się 14 września w Białymstoku. Sympatycy piłki nożnej na 16 stronach znajdą wszystko o Widzewie, historii tego klubu, drodze do sukcesów.

„I R Z Y
C
1. Pierwszą bramkę
BORG uzyska drużyna
poważę podkreślić)
2 Wynik do przerwy
3 Wynik końcowy
Imię i nazwisko
Dokładny adres (podać

PYTANIA"
kibica
 meczu WILKÓW — ELKS
 GOSPODARZY GOSCI (od

 ..

 (od pocztowy)